

niedziela, 19.05.2024

Boży Duch [J 15, 26-27; 16, 12-15]

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Gdy przyjdzie Paraklet, którego Ja wam poślę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mnie od początku. Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego wzięcia i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego wzięcia i wam objawi».

>P<

Obchodzimy dziś uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Obietnica dana przez Jezusa Apostołom spełniła się pięćdziesiąt dni po Jego zmartwychwstaniu. Duch został im dany. Apostołowie na własnej skórze doświadczyli Jego działania: szum z nieba, języki jakby z ognia nad ich głowami, dar przemawiania w różnych językach. Możemy o tym przeczytać w Dziejach Apostolskich (2, 1-11). Dziś powiedzielibyśmy: "Dzieje się!". Paraklet był i jest potrzebny, abyśmy mogli działać. Sam przecież jest działaniem. To dzięki Niemu Bóg objawia siebie. Łatwo zauważyć, że wszędzie tam, gdzie objawia się Duch Święty coś się dzieje, widać aktywność, rezultaty. Swego rodzaju ruch dostrzegalny jest także w tej perykopie ewangelicznej. Jezus mówi, że Duch Święty: zaświadczy, doprowadzi do prawdy, powie wszystko, oznajmi rzeczy przyszłe, otoczy chwałą, weźmie i objawi. Widać konkretne działanie. Nie ma stateczności, jest działanie. Potrzeba to zauważać. Dlatego śmiało mogę powiedzieć, że znam Ducha Bożego, jeśli otwieram się na Jego obecność, zauważam i doświadczam Jego działania, jestem uważny na natchnienia, które podsyła, pozwalam Mu na obecność w moim życiu. Jeśli chcę żyć na pełnych obrotach i cieszyć się życiem, które otrzymałem w darze - to potrzebuje nieustannie zapraszać Bożego Ducha i z Nim współpracować. Działaj Duchu Święty!

-----fot. pixabay